

Sygn. akt IV KK 513/19

POSTANOWIENIE

Dnia 3 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 3 października 2019 r.,

sprawy **D.B.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k., art. 245 k.k. i art. 284 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt VII Ka (...),

utrzymujący w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 5 września 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2) obciążyć D.B. kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 września 2018 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w C. uznał D.B. za winnego tego, że:

- I. w dniu 30 kwietnia 2018 r. ok. godz. 23,15 w U. dokonał kradzieży z użyciem przemocy w ten sposób, że po uprzednim kilkakrotnym uderzeniu pięścią w twarz oraz kopaniu po głowie i całym ciele J.C. i po przeszukaniu mu plecaka zabrał w celu przywłaszczenia głośnik marki J. koloru niebieskiego o wartości 518 zł., stanowiący własność pokrzywdzonego, przy czym na skutek użytej przez niego

przemocy pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci otarcia w okolicy tylnego kolca biodrowego lewego, obrzęknięcia wargi i nosa, pęknięcia wędzidełka górnego, rozcięcia wewnętrznej powierzchni wargi dolnej oraz śladu po przygryzieniu wewnętrznej powierzchni policzka lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres poniżej dni siedmiu, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności;

- II. w dniu 30 kwietnia 2018 r. ok. godz. 23,15 w U. użył wobec J.C. groźby pobicia w celu wywarcia na niego wpływu zmierzającego do zaniechania przez niego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i złożenia zeznań w charakterze świadka w sprawie o dokonany na nim w tej samej dacie i miejscu przestępstwie rozboju, tj. przestępstwa z art. 245 k.k. i za to na mocy art. 245 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;
- III. w dniu 12 lutego 2018 r. w U. przywłaszczył powierzone mu mienie w postaci telefonu komórkowego marki D. model [...] o wartości 1320 zł. działając na szkodę Z.K., tj. przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 2 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzekł karę łączną 2 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł w związku z czynami 1 i 3 obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę J.C. 518 zł. i nawiązkę w kwocie 2000 zł oraz Z.K. kwotę 1320 zł.

Wyrok ten zaskarżyli obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego w swojej apelacji zarzucił:

1. obrazę art. 280 § 1 k.k. przez błędną kwalifikację prawną czynu, przyjmując, że czyn przypisany oskarżonemu stanowi rozbój, podczas gdy prawidłowa ocena stanu faktycznego ustalonego przez sąd przemawia za niezakwalifikowaniem w ten sposób tego czynu, a ewentualnie i to co najwyżej niczego nie przyznając jako typ kwalifikowany zmuszania tj. wymuszenie zwrotu wierzytelności, w rozumieniu art. 191 §1 k.k.;
2. obrazę art. 245 § 6 k.k. poprzez niezasadne zastosowanie tego przepisu – w sytuacji gdy brak było znamion tego przestępstwa w działaniu oskarżonego, któremu nie udowodniono ich wypełnienie;

3. obrazę art. 284 k.k. poprzez niezasadne zastosowanie tego przepisu – w sytuacji gdy brak było znamion tego przepisu w działaniu oskarżonego, któremu nie udowodniono ich wypełnienia;
4. rażącą niewspółmierność kary łącznej pozbawienia wolności.

Prokurator natomiast zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucił rażącą niewspółmierność wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych oraz kary łącznej.

Apelacje te rozpoznał w dniu 3 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w B.. Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego.

Obrońca zarzucił temu orzeczeniu:

- 1) obrazę art. 280 § 1 k.k. przez błędną kwalifikację prawną czynu, przyjmując, że czyn przypisany oskarżonemu stanowi rozbój, podczas gdy prawidłowa ocena stanu faktycznego ustalonego przez sąd przemawia za zakwalifikowaniem tego przestępstwa jako typ kwalifikowany zmuszania tj. wymuszenie zwrotu wierzytelności, w rozumieniu art. 191 § 2 k.k.;
- 2) rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia polegające na obrazie art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającą na ustaleniu okoliczności czynu przemawiających nie na korzyść oskarżonego, przejawiające się w ustaleniu przez Sąd I instancji, a następnie podzielenie tych ustaleń przez Sąd odwoławczy;
- 3) rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia polegające na obrazie art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez wycinkową analizę materiału dowodowego nieopartą na całościowej analizie sprawy;
- 4) rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia polegające na obrazie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez Sąd II instancji niezasadnej odmowy przyznania przez Sąd I instancji waloru wiarygodności wyjaśnieniom skazanego w sytuacji, gdy były one godne uwzględnienia;

- 5) rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia polegające na obrazie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. wskutek pozornej, chybionej i niepełnej kontroli odwoławczej postawionych w apelacji zarzutów, powołanie się w uzasadnieniu orzeczenia Sądu II instancji w większości na argumenty przytoczone przez Sąd I instancji oraz ograniczając się tylko do lakonicznych wskazań, iż podziela argumenty tego Sądu – w sytuacji nie podzielenia zarzutów natury procesowej zarzucił:
- 6) rażącą niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary łącznej bezwzględnego pozbawienia wolności w sytuacji tak rażąco wysoka kara nie odpowiada poprawnemu zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary w szczególności w sposób zbyt surowy ocenia stopień winy i społecznej szkodliwości czynów i wniósł o: 1. zmianę ww. wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, 2. o uchylenie kary łącznej, ewentualnie o: 3. uchylenie ww. wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w C. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, 4. uchylenie kary łącznej.

Prokurator Rejonowy w C. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest w sposób oczywisty bezzasadna. Oscyluje wręcz na granicy dopuszczalności. Spośród jej wszystkich zarzutów tylko ten oznaczony cyfrą trzy jest formalnie dopuszczalny i poprawnie sformułowany (jakkolwiek też merytorycznie chybiony), pozostałe zaś zarzuty nawet tego przymiotu - co najmniej formalnej poprawności - nie mówiąc już o merytorycznej zasadności, nie spełniają. Poza tym część z nich jest wręcz w kasacji niedopuszczalna.

Taki sposób sformułowania zarzutów, wskazania ich podstaw prawnych, a także uzasadnienia czyni celowym przypomnienie w tym miejscu podstawowych reguł postępowania kasacyjnego, których rozpoznawana skarga najwyraźniej nie respektuje.

Przy czym związane z tym zaniechania są na tyle rażące, iż – w tym zakresie – wręcz determinują ocenę o oczywistej bezzasadności tej kasacji.

Skarżący - tak opisując zarzuty kasacji, i tak je uzasadniając – próbuje potraktować postępowanie kasacyjne, które tą skargą zainicjował, jako kolejną instancję odwoławczą służącą w istocie powieleniu kontroli instancyjnej wyroku sądu *meriti*. Tymczasem nie jest to funkcją kasacji. Jest ona wszak nadzwyczajnym środkiem odwoławczym służącym stronom - co do zasady - od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie w sprawie(a od 1 lipca 2015 r. także od prawomocnego postanowienia tego Sądu o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93 a k.k. - art. 519 k.p.k.). Z racji nadzwyczajnego charakteru warunkowanego prawomocnością orzeczeń będących jej przedmiotem i obowiązującą, doniosłą zasadą stałości i niewzruszalności takich prawomocnych orzeczeń sądowych oczywiste jest, że naruszenie tej zasady, a tym samym i uwzględnienie kasacji, powinno się ograniczać do sytuacji wyjątkowych. Celem kasacji jest bowiem tylko wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub (równym im rangą) innych naruszeń prawa, ale tylko o charakterze rażącym, a równocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.).

Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie ma za zadanie ponawiania kontroli odwoławczej. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 października 2011 r., II KK 125/11 oraz z 28 czerwca 2012 r., III KK 416/11, postanowienie tego Sądu z 13 maja 2014 r., IV KK 124/14 – Legalis).

Tak ukształtowana funkcja kasacji powoduje, iż: nie inicjuje ona ani trzeciej instancji, ani też jej podstawy nie są tożsame z tymi, które są dopuszczalne w zwykłych środkach odwoławczych. Z woli ustawodawcy, wyrażonej we wspomnianym art. 523 § 1 k.p.k., tymi podstawami mogą być więc tylko (jak to już wskazano), obok uchybień określonych w art. 439 k.p.k., „inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.” Oznacza to, że zarzut kasacyjny, by być skuteczny, musi wykazywać nie tylko to inne rażące naruszenie prawa (a więc jaskrawe, oczywiste, bardzo poważne), ale

także możliwość istotnego wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku. Te warunki są kumulatywne, bez ich więc równoczesnego (łącznego) wykazania przez skarżącego nie można uznać zasadności danego zarzutu kasacji i w konsekwencji całej skargi.

Odnosząc te rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy trzeba jednoznacznie stwierdzić, iż rozpoznawana kasacja owych wymogów skuteczności nie spełnia i to niewątpliwie. Pierwszy zarzut kasacji jest nie dość, że skierowany pod adresem wyroku Sądu *meriti*, który nie jest przedmiotem zaskarżenia kasacji (art. 519 k.p.k.), to jeszcze - w istocie – stanowi niedopuszczalny w kasacji (por. art. 523 § 1 k.p.k.) zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut obraży prawa materialnego aktualizuje się bowiem tylko wtedy, gdy formułujący go skarżący równocześnie aprobeuje poczynione w skarżonym przez siebie orzeczeniu ustalenia faktyczne. Obrońca skazanego tego jednak w omawianym zarzucie nie czyni, skoro podważa w nim ustalenia, które poczynił Sąd *meriti* w zakresie towarzyszącego skazanemu zamiaru *tempore criminis*. Świadczy o tym jednoznacznie treść tego zarzutu. Wyłącznie przywołana w nim podstawa prawna pozwala – tym bardziej przy tylko takim opisie – kwalifikować ten zarzut jako skierowany pod adresem wyroku Sądu *meriti*. Oczywiście można wytykać i w kasacji uchybienia, którymi jest dotknięty wyrok Sądu *meriti*, ale wtedy należy – poprzez stosowną argumentację i przywołanie konkretnych, naruszonych przez Sąd Okręgowy przepisów, wykazać przeniknięcie tych uchybień do wyroku sądu II instancji będącego przedmiotem zaskarżenia kasacji. Tego wymogu skarżący *in concreto* (przy omawianym zarzucie) nie spełnił i nie wytknął (w zakresie objętym dosłowną jego treścią) Sądowi Okręgowemu uchybienia określonym przepisom regulującym postępowanie odwoławcze, w tym także i takim, które nakładają na niego obowiązek działania z urzędu. Dodać należy, iż obrońca w apelacji podnosił identycznie sformułowany zarzut. Takie powtórzenie w kasacji zarzutów wcześniej już podniesionych w apelacji jest procesowo skuteczne tylko wtedy, gdy sąd odwoławczy tego zarzutu bądź to w ogóle nie rozpozna, bądź też uczyni to w tak ogólnikowy sposób, iż nie można przyjąć, by ta kontrola instancyjna była rzetelna. Skarżący wprowadził w kasacji jako trzeci sformułował tego rodzaju zarzut naruszenia rażącego przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., niemniej jednak zarzutu tego

w istocie nie uzasadnił (por. treść uzasadnienia kasacji). Tymczasem skuteczność tego rodzaju zarzutu jest – jak to już dostrzeżono – warunkowana wykazaniem przez skarżącego, że Sąd II instancji rzeczywiście rażąco naruszył te przepisy regulujące zasady przeprowadzania kontroli instancyjnej, ale nadto – w konkretnych, wskazanych okolicznościach sprawy – mogło to mieć istotny (a więc nie jakikolwiek) wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Tego warunku skarżący jednak nie dopełnił.

Kolejne zarzuty kasacji oznaczone cyframi od 2 do 4 są także – w takiej tylko treści (poza, ale tylko częściowo, zarzutem z pkt 2) skierowane do wyroku Sądu I instancji, który nie jest przedmiotem zaskarżenia kasacji. Nadto oczywista bezzasadność tych zarzutów wynika i stąd, iż obrazy przywołanych w ich podstawach przepisów prawa karnego procesowego skarżący nie podnosił w apelacji. Chcąc więc w kasacji wytknąć Sądowi Okręgowemu naruszenie tych przepisów w toku dokonanej kontroli instancyjnej wyroku Sądu *meriti*, powinien był wskazać także i te przepisy, które obligowały ten Sąd do zajęcia się kwestiami (ujętymi w omawianych zarzutach kasacji) z urzędu np. art. 440 k.p.k. Obrońca i tego jednak zaniechał. Nadto zauważyć należy, że Sąd II instancji – wydając wyrok utrzymujący w mocy wyrok Sądu I instancji i nie przeprowadzając sam postępowania dowodowego – nie miał procesowej okazji by samoistnie (a tak mu zarzuca skarżący) uchybić tym przepisom. Dodać wypada, iż wprowadzie w drugim zarzucie kasacji (w końcowych fragmentach jego opisu) skarżący odwołuje się do postępowania Sądu II instancji, ale równocześnie nie podnosi zarzutu obrazy przez ten Sąd przepisów, które w takim zaistniałym jak *in concreto* układzie procesowym, pozwoliłyby uznać dopuszczalność tego rodzaju zarzutu, nie mówiąc już o uznaniu jego trafności.

Piąty zarzut kasacji został już oceniony powyżej. Uzupełnić te stwierdzenia należy o konstatację, iż faktycznie uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest ani obszerne, ani wnikliwe. Niemniej jednak przy takich zaniechaniach, którymi jest dotknięta kasacja nie można tej okoliczności potraktować jako wystarczającej do uznania zasadności tej skargi, tym bardziej, gdy się zważy na rygory wynikające dla sądu kasacyjnego z art. 536 k.p.k. Nie da się też przy tym pominąć kolejnej zaszłości wykazującej także poprawność krytycznej oceny omawianej kasacji,

tj. jakości (tak co do jej kompletności w świetle podstawy dowodowej wyroku Sądu *meriti*, jak i charakteru prezentowanych argumentów) zarzutów i motywacji apelacji obrońcy, ocenianych w kontekście treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego. To także stanowiło przesłankę do oceny piątego zarzutu kasacji. Tym bardziej w sytuacji w której skarżący ogranicza się do jego sformułowania tylko w takiej treści, a w apelacji swoje zastrzeżenia do wyroku Sądu I instancji wyraził jedynie w takiej formie w jakiej wyraził (to jest na pewno bardzo ogólnie i na pewno niekompletnie, tak z punktu widzenia wymogów art. 410 k.p.k., jak i rzeczywistej motywacji, którą odnośnie swojego orzeczenia przedstawił Sąd Rejonowy).

Ostatni zarzut kasacji jest – z uwagi na regulację z art. 523 § 1 k.p.k. – jako podnoszący, wprost i jedynie, zarzut niewspółmierności kary jest w kasacji niedopuszczalny.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.

as